

Sygn. akt I Ca 11/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2016 r.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący- Sędzia SO Marta Truszkowska

Sędzia SO Grzegorz Zabielski (spr.)

Sędzia SO Barbara Chojnowska

Protokolant: st. sekr. sąd. Marta Kojtek

po rozpoznaniu w dniu 19 lutego 2016 r. w Ostrołęce

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. S.**

przeciwko **(...) S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Ostrowi Mazowieckiej

z dnia 17 listopada 2015 r., sygn. akt I C 126/15

orzeka:

1. oddala apelację;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.

SSO Barbara Chojnowska SSO Marta Truszkowska SSO Grzegorz Zabielski

Sygn. akt I Ca 11/16

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 15 grudnia 2014 r. wniesionym do Sądu Rejonowego w Ostrowi Mazowieckiej powódka K. S. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego (...) S.A. w W. zadośćuczynienia w kwocie 25.000 zł z tytułu krzywdy powstałej u powódki w wyniku urazów odniesionych w wypadku komunikacyjnym zaistniałym w dniu 31 sierpnia 2012 roku z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, liczonymi od 6 grudnia 2012 roku. Nadto domagała się zasądzenia od pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego.

W odpowiedzi na pozew pełnomocnik strony pozwanej wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych. Zdaniem pozwanego, odszkodowanie wypłacone powódce jest adekwatne do szkody przez nią doznanej i winno zaspokajać jej wszelkie roszczenia.

Wyrokiem z dnia 17 listopada 2015 r. Sąd Rejonowy w Ostrowi Mazowieckiej zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki K. S. 25 000 zł, z odsetkami ustawowymi od dnia 6 grudnia 2012 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu zastępstwa prawnego i kwotę 1.512,50 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych (pkt 1 wyroku) oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.207 złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych tymczasowo skredytowanych przez Skarb Państwa oraz zwrotu opłaty stosunkowej od pozwu, od uiszczenia której powódka była zwolniona.

Postawą powyższego rozstrzygnięcia były następujące najważniejsze ustalenia faktyczne i wyrażone na ich gruncie oceny prawne:

W dniu 31 sierpnia 2012 roku powódka przyjechała do swojej koleżanki I. K., aby zostawić na jej posesji samochód i podjąć wspólną podróż do pracy. W momencie zamykania samochodu wspomniana koleżanka najechała na nią samochodem marki V., który to posiadał obowiązkową polisę OC u pozwanego.

Pozwany przejął odpowiedzialność za skutki zdarzenia i wypłacił powódce łącznie kwotę 25.000 zł. Powódka w części przeznaczyła je na leki i zabiegi rehabilitacyjne. Obecnie ponosi koszt wizyt lekarskich, w czasie których wykonywana jest tzw. blokada uśmierzająca ból w kwocie ok. 100 zł miesięcznie.

K. S. bezpośrednio po wypadku została przewieziona do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w O.. Po badaniu KT miednicy stwierdzono u niej zmiany pourazowe kości krzyżowej po stronie lewej oraz kości łonowej lewej z przyściennymi krwiakami w tej okolicy, stłuczenie mięśnia gruszkowatego lewego i niewielką ilość płynu w miednicy małej oraz znaczną asymetrię miednicy, jako całości. Na szpitalnym oddziale ortopedyczno-urazowym przebywała od 31 sierpnia 2012 r do 5 września 2012 r. Tam podjęto leczenie zachowawcze, sporządzono badanie RTG, CT i diagnostykę laboratoryjną i w dniu 5 września 2012 r. powódka została wypisana do domu z zaleceniami: fotelowo-łóżkowego trybu życia, siadania po ok. dwóch tygodniach oraz kontroli w poradni ortopedycznej po 6 tygodniach lub natychmiast w razie wystąpienia dolegliwości.

W dniu 12 września 2012 r. w Szpitalu (...) w W. wykonano powódce badanie MR, po wykonaniu którego stwierdzono stan po złamaniu kości krzyżowej, spłycenie fizjologiczne lordozy lędźwiowej, stan po złamaniu masywu bocznego lewego kości krzyżowej, lewy przedni otwór międzykręgowy S1 wyraźnie węższy niż prawy, korzeń nerwowy S1 najpewniej uciśnięty, w miednicy mniejszej po stronie lewej w okolicy lewego jajnika przestrzeń o maksymalnych wymiarach 40 na 44.

W dniu 28 września 2012 r. powódce wykonano kolejne badanie CT, w wyniku którego stwierdzono stan po złamaniu kości łonowej i krzyżowej po stronie lewej z tworzącym się niecałkowitym zrostem kostnym.

W związku z utrzymującymi się bardzo silnymi bólami, które nie ustępowały po zażyciu środków przeciwbólowych, powódka leczona była w Oddziale Urazowo Szpitala w O.. U powódki rozpoznano zespół bólowy kręgosłupa LS i neuralgię obwodową. Powódka przyjęta została z powodu nasilenia dolegliwości bólowych kończyny dolnej lewej, po przebytych złamaniu miednicy o cechach ostrego zespołu korzeniowego neuralgii. Wykonano badanie RTG miednicy, w którym stwierdzono stan po złamaniu lewej kości łonowej i niecałkowity zrost. Powódkę wypisano z zaleceniami kontroli w poradni ortopedycznej oraz rehabilitacji w trybie ambulatoryjnym.

W dniu 8 listopada 2012 r. powódka została skierowana do poradni bólu. W dniu 9 listopada 2012 roku otrzymała skierowanie z tej poradni na badanie MR, po wykonaniu którego rozpoznano przewlekły zespół bólowy neuropatii - stan po złamaniu kości krzyżowej.

W dniu 10 stycznia 2013 r. powódka, z powodu silnego bólu neuropatycznego, była ponownie hospitalizowana. U powódki wykonano ZO z dostępu krzyżowego. Po zastosowaniu blokady dolegliwości wyraźnie ustąpiły.

Powódka od 24 września 2012 r. pozostaje w konsultacji z Poradnią Urazową Szpitala w O..

Na skutek wypadku u powódki nastąpiły następujące deficyty zdrowotne: złamanie kręgu odcinkowego lędźwiowego kręgosłupa, zespół bólowy kręgosłupa, neuralgia obwodowa, stan po złamaniu lewej kości łonowej, zrost niecałkowity, bóle neuralgiczne pourazowe, korzeniowe splotu korzeniowego lewego, neuropatie pourazowe, zespół korzeniowy lędźwiowy lewostronny, spłylenie fizjologiczne i lordozy lędźwiowej, silne bóle neuropatyczne odpowiadające S1 nogi lewej, uszkodzenie pourazowe korzenia S1 po stronie prawej, neuropatie odpowiadające L5, L, S1, S2 lewostronne, neuropatie L, ubytki neurologiczne w zakresie miednicy małej, pourazowe zniekształcenie miednicy.

W wyniku doznanych obrażeń powódka zażywa leki przeciwbólowe, okresowo blokady i leki zmniejszające parcie na mocz. Wskazana jest okresowo rehabilitacja ambulatoryjna w cyklach dwutygodniowych, 2–razy w roku.

Uszczerbek procentowy na zdrowiu powódki w ramach złamania kości łonowej lewej wynosi 10 %, natomiast złamania kości krzyżowej lewej 15 % - łącznie 25 %. Uszczerbek ten jest stały i nie uległ zmianie od chwili wypadku.

Po wykorzystaniu świadczeń chorobowych w wymiarze 180 dni, powódce przyznano prawo do świadczenia rehabilitacyjnego od 1 marca 2013 r. do 29 maja 2013 r. w wysokości 90 % podstawy wymiaru, a od 30 maja 2013 r. do 27 sierpnia 2013 r. w wysokości 75 % podstawy wymiaru. Powódka od 31 sierpnia 2012 r. do 27 sierpnia 2013 r. z powodu niezdolności do pracy spowodowanej wypadkiem otrzymywała świadczenie chorobowe i rehabilitacyjne z Zakładu (...).

W dniu 15 października 2012 r. została zaliczona przez (...) do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w O. do znacznego stopnia niepełnosprawności ze wskazaniami zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne, środki pomocnicze oraz pomoce techniczne, które ułatwiłyby jej funkcjonowanie, ustalając jednocześnie konieczność stałej, długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby, w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji.

W dniu 22 kwietnia 2013 r. (...) do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności zaliczył powódkę do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności na stałe, z zaleceniem konieczności zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne, ułatwiające funkcjonowanie powódki.

W dniu 19 lipca 2013 r. lekarz orzecznik pozwanego - specjalista chirurg oszacował uszczerbek na zdrowiu powódki na 15 %.

Powódka podjęła się leczenia sanatoryjnego organizowanego przez NFZ. Obecnie nie rehabilituje się.

Leczenie złamania miednicy powódki opierało się na leczeniu zachowawczym. Polegało na leżeniu w łóżku przez 5 tygodni w ułożeniu zmniejszającym napięcie mięśni oraz przyjmowaniu leków przeciwbólowych.

Okres leczenia złamania miednicy był dla powódki uciążliwy. Powódka nie mogła samodzielnie wstawać z łóżka, nawet przy załatwianiu potrzeb fizjologicznych (podawano jej basen). Nie mogła zmieniać pozycji w czasie leżenia, mogła jedynie leżeć na wznak albo na plecach. Potrzebowała pomocy osób trzecich w toalecie i w załatwianiu potrzeb fizjologicznych. Było to dla niej niezmiernie krępujące.

Po ok. 6 tygodniach powódka podjęła próbę chodzenia przy balkoniku, potem przy ścianie, cały czas bolała ją noga i palce u nogi. Zmuszona była kupić większe obuwie.

Powódka przez cały czas leczenia odczuwała bardzo silne bóle nogi lewej i dolnego odcinka kręgosłupa. Odczuwa je do chwili obecnej. W konsekwencji została pacjentką poradni bólu. Na początku, w ciągu tygodnia otrzymywała po dwie tzw. blokady przeciwbólowe w kręgosłup, następnie już rzadziej – co dwa tygodnie. Aktualnie otrzymuje je - co najmniej - raz w miesiącu.

Złamanie miednicy spowodowało u powódki niewielką różnicę długości nóg, przewlekłe bóle w dolnej części pleców i zaburzenia funkcjonowania nerwów, w tym dysfunkcję seksualną. Skutkiem doznanego przez powódkę urazu jest utrzymujący się ból lewej nogi i dołu kręgosłupa. Pozycja siedząca jest dla niej uciążliwa, drętwieje jej noga, rozpoczyna się ból pleców i lewego pośladka. Po dłuższym siedzeniu powódka ma problemy ze wstaniem, a po rozpoczęciu

chodzenia kuleje. Lewą nogę od kolana w dół ma drażliwą, ma przeculicę, często występują w lewej łydce i palcach lewej stopy skurcze, którym towarzyszy ból. Z uwagi na ból palców lewej stopy, powódka musi nosić buty w większym rozmiarze.

Powódka jest wdową, wychowuje samotnie 3 synów, mieszka z nimi w domu teściów. Podczas choroby opiekowali się nią synowie, teściowa i siostra męża.

Przed wypadkiem powódka pracowała, jako barmanka. Po zakończeniu leczenia, w grudniu 2013 r. wróciła do pracy. Ponieważ nadal odczuwa skurcze i drętwienie nogi, musi być ostrożna w pracy. Powódka nie może wykonywać cięższych prac domowych. Wypadek spowodował, że ma poczucie niesprawiedliwości, prześladuje ją fatum, jest negatywnie nastawiona do przyszłości, obawia się kolejnego, niepożądanego zdarzenia. Na skutek dolegliwości związanych z wypadkiem przytyła ok 7 kg, w związku z ograniczeniami aktywności fizycznej. Utyka na nogę, ma opuchlizny na nodze, nie może chodzić na obcasach, ma poczucie zmniejszonej atrakcyjności.

Sąd zważył, że zdarzenie, na skutek którego powódka doznała obrażeń, było przez nią niezawinione. Na skutek zdarzenia występują u niej pourazowy przewlekły zespół korzeniowy z wysiłkowym nietrzymaniem moczu. Intensywność odczuwania bólu u powódki była największa w okresie 4 tygodni po urazie, stopniowo ten ból się zmniejszał. Obecnie utrzymuje się u powódki przewlekły pourazowy zespół bólowy manifestujący się bólem w okolicy stawu krzyżowego lewego z promieniowaniem do lewej kończyny dolnej oraz wysiłkowe nietrzymanie moczu. Leczenie powódki opiera się na podawaniu jej leków przeciwbólowych, robieniu blokad z użyciem lidokainy, a także okresowej rehabilitacji. Powódka przez okres 10 - 12 tygodni wymagała pomocy osób trzecich. Obecnie może wykonywać wszystkie czynności życiowe. P. jest tylko praca związana z dźwiganiem i przeciążaniem odcinka lędźwiowego kręgosłupa.

Sąd zważył, że praca barmanki – jak wskazali powołani w sprawie biegli – nie męczy jej. Na skutek doznanych urazów powódka ma jednak ograniczoną możliwość zatrudnienia przy cięższej pracy fizycznej, wskazana jest rehabilitacja, unikanie przeciążenia kręgosłupa w odcinku LS i stosowanie leków przeciwbólowych w czasie zaostrzenia dolegliwości.

Sąd ocenił zeznania świadków za wiarygodne oraz podzielił w całości wnioski sporządzonej na potrzeby postępowania opinii. Podkreślił, że pełnomocnik do tejże opinii nie zgłosił żadnych zastrzeżeń.

W ocenie Sądu Rejonowego, żądana przez powódkę kwota zadośćuczynienia jest ze wszelkich miar odpowiednia. Poza tym, pozwany nie później niż 6 grudnia 2012 r. winien wypłacić jej kwotę w łącznej wysokości 50.000 zł, bowiem na ten dzień miał wiedzę odnośnie rozmiaru i cierpień powódki doznanych w następstwie omawianego wypadku. Sąd wskazał, że dokumentacja lekarska, którą pozwany dysponował, pozwalała mu w pełni zrealizować słuszne roszczenia powódki. Sąd Rejonowy podkreślił przy tym, że nie można ustalić jednolitego miernika cierpienia. Każdy przypadek musi być rozpoznawany indywidualnie i odrębnie przy uwzględnieniu wszystkich istotnych elementów dla sprawy, przy czym ocena ta powinna się opierać na kryterium obiektywnym. Na rozmiar cierpień, który należało w sprawie ustalić, wpływ ma między innymi: rodzaj, charakter, intensywność, czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, stopień trwałego kalectwa, rokowania na przyszłość, negatywne zmiany w psychice wywołane chorobą, utrata szans na normalne życie i rozwój zainteresowań, poczucie bezradności, nieprzydatności społecznej. Rozmiar cierpień jest bowiem podstawowym kryterium decydującym o wysokości przyznawanego zadośćuczynienia. Istotną okolicznością indywidualizującą rozmiar krzywdy są: młody wiek, utrata szans na prowadzenie normalnego życia, utrata zdolności do pracy, możliwości realizacji zamierzonych celów, zainteresowań, pasji, która jest szczególnie dotkliwa dla człowieka młodego, który doznał utraty zdrowia będąc w pełni sił i możliwości.

Według Sądu Rejonowego, takie właśnie cechy nosi uszczerbek na zdrowiu doznany przez powódkę. Powódka w dacie zdarzenia była osobą bardzo młodą, w prawdzie była wdową, przeżywała tymczasowo swoje cierpienia związane ze śmiercią męża, ale - jak zeznał jeden ze świadków - cierpienia związane z wypadkiem przeszły miarę cierpień związanych ze śmiercią męża. Ból, którego doznała powódka w związku z urazem, cierpienia fizyczne, które odczuwa

do obecnej chwili, poczucie mniejszej wartości swojej osoby, dysfunkcja seksualna, w pełni uzasadniają zasądzenie żądanego zadośćuczynienia.

Zdaniem Sądu I instancji roszczenie powódki było wymagalne w pełnej wysokości już 6 grudnia 2012 r. dlatego też Sąd nie zasądzał odsetek od daty wyrokowania lecz od 6 grudnia 2012 r.

**Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany.** Zaskarżył go jedynie w części zasądzonej odsetki o zasądzonym zadośćuczynieniu, stanowiące kwotę 9.323,29 zł.

Zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyrokowania. W konkluzji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od pozwanego odszkodowania w kwocie 25.000 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 17 listopada 2015 r. oraz zasądzenie kosztów procesu za II instancję, w tym kosztów zastępstwa prawnego.

Zdaniem pozwanego, odsetki powinny być zasądzone od dnia wyrokowania. Taka praktyka wynika bowiem z orzecznictwa Sądu Najwyższego. Pełnomocnik pozwanego wskazał, że aktualny stan zdrowia powódki został ustalony przez powołanych w sprawie biegłych, którzy to ustalili łączny uszczerbek na zdrowiu na 25%. Podkreślił, że stan zdrowia ustalono na dzień przeprowadzonych badań i sporządzania opinii. Skoro odsetki mają obecnie charakter waloryzacyjny, to należą się one wierzycielowi dopiero od dnia wyrokowania, jako chwili, która decyduje o wysokości odszkodowania. Reasumując skarżący podniósł, że przyznanie odsetek należnych od daty przyjętej przez Sąd I instancji, spowodowałoby istotne podwyższenie sumy zadośćuczynienia ponad kwotę uznaną przez Sąd za odpowiednią w chwili orzekania.

**W odpowiedzi na apelację pełnomocnik powódki** wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swego stanowiska, powołując się na brzmienie art. 817 § 1 k.c., wskazał, że powódka zgłosiła szkodę pozwanemu w dniu 6 listopada 2012 r. Pozwany w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej obowiązany jest do należytej staranności, przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności (art. 355 § 2 k.c.) - jako profesjonalista, który prowadzi działalność koncesjonowaną, zatrudnia zespół lekarzy i likwidatorów. Pełnomocnik powódki podniósł, że pracownicy pozwanego po zgłoszeniu tej szkody powinni prawidłowo określić jej rodzaj i zakres, a skoro tego nie uczynili, pozwany od dnia 6 grudnia 2012 r. pozostawał w opóźnieniu. Podkreślił również, że pozwany w odpowiedzi na pozew nie kwestionował roszczenia powódki w zakresie odsetek. Na koniec wskazał, że obecnie funkcja odszkodowawcza odsetek przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. W tej sytuacji zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wydania wyroku i stanowiłoby nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniając go do jak najdłuższego zwlekania z zapłatą należnego świadczenia.

**Na rozprawie apelacyjnej** pełnomocnik pozwanego podtrzymał apelację.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

**Apelacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu.**

Sąd I instancji zasadnie zasądził odsetki od zasądzonego zadośćuczynienia na podstawie obowiązującego w dacie wyrokowania art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. i art. 817 k.c. uznając, że należą się one z upływem 30 dni od zgłoszenia pozwanemu żądania naprawienia szkody. W tym kontekście, odnosząc się do charakteru zarzutu podniesionego przez apelującego, w pierwszym rzędzie należy wskazać, że wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w jego zapłacie, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy, a terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie tegoż zadośćuczynienia, może być, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o roszczeniu z tego tytułu, jak i dzień tegoż wyrokowania.

Jeżeli powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być - w świetle powyższych uwag - zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście należała się powodowi z tytułu zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 26 czerwca 2015 r. I ACa 847/15).

Żądanie pozwu w niniejszej sprawie zostało wykazane w całości jako należne już w dacie zgłoszenia szkody pozwanemu.

Sąd II instancji nie podziela argumentacji przytoczonej przez pełnomocnika pozwanego. Zważyć należy, że w istocie nie sprowadza się ona do podważenia ustaleń poczynionych w sprawie. Mimo rozbieżności w ustaleniu procentowego uszczerbku na zdrowiu między lekarzami orzecznikami działającymi z ramienia pozwanego a biegłymi sądowymi powołanymi w niniejszej sprawie, pozwany nie kwestionował ustaleń tych drugich. Nie miał również zastrzeżeń, że ustalony przez nich uszczerbek jest stały i nie uległ zmianie od chwili wypadku. Powyższe przekonuje natomiast o wadliwie przeprowadzonym postępowaniu likwidacyjnym w odniesieniu do zgłoszonej przez powódkę szkody, a w konsekwencji o słusznym skierowaniu sprawy na drogę postępowania sądowego. Dopiero ono bowiem w sposób prawidłowy wskazało zasadniczą podstawę zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia. W kontekście stanowiska apelującego, aprobując zgłoszone w odpowiedzi na apelację spostrzeżenia o możliwym zwlekaniu ze spełnieniem świadczenia, należy dodatkowo wskazać, że prezentowany przez pozwanego pogląd może sprzyjać nierzetelnemu prowadzeniu postępowań likwidacyjnych i przeczuciu na drogę postępowania dowodowego przed Sądem kwestii kluczowych dla ustalenia rozmiaru odpowiedzialności ubezpieczyciela. Jak wynika z akt szkodowych, pełnomocnik powódki stanowczo krytykował sposób likwidacji szkody przez pozwanego. Wskazywał, że pomimo przedłożenia dalszej dokumentacji medycznej powódki, obrazującej szereg bardzo poważnych następstw przebytego przez nią wypadku, pozwany nie widział potrzeby skierowania powódki na osobistą komisję lekarską czy zasięgnięcia chociażby zaocznej opinii uzupełniającej, w celu należytego określenia rozmiaru doznanej przez nią krzywdy (k. 8 akt szkody). Już wtedy pełnomocnik wskazywał, że orzeczenie lekarza orzecznika pozwanego znacząco odbiega od stanu faktycznego i wprost pomija szereg zdiagnozowanych u powódki następstw przedmiotowego wypadku. Już wówczas pełnomocnik konsekwentnie wnosił o weryfikację uszczerbku na zdrowiu (k. 39). Należy wskazać również, że powódka zgłosiła pozwanemu swoje żądanie, domagając się zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wysokości o wiele wyższej od tej dochodzonej niniejszym pozwem (k. 14 akt szkody). Pozwany posiadał więc wiedzę o wysokości roszczenia powódki już w dacie 6 listopada 2012 r. (data zgłoszenia szkody).

Odnosząc się do dalszej argumentacji pozwanego, wskazać należy, że rzeczą oczywistą jest, że dla ustalenia jego odpowiedzialności znaczenie ma stan w chwili zamknięcia rozprawy. Stan ten jednak w zakresie stałego uszczerbku na zdrowiu - jak prawidłowo ustalono - nie uległ zmianie. Stąd też twierdzenie, że biegli dopiero w toku postępowania ustalili uszczerbek na zdrowiu powódki pozostaje faktycznie bez żadnego wpływu na treść skarżonego rozstrzygnięcia. To ustalenie nie jest bowiem równoznaczne z pojawieniem się szkody w rozmiarze wskazanym w pozwie dopiero w dacie tegoż ustalenia w rozumieniu stanowiska apelującego. Z okoliczności sprawy wynika bowiem, że zostało ono udowodnione jako istniejące już w dniu wypadku. Co istotne, jak wskazano to wyżej, nie zostało ono zakwestionowane przez pozwanego. W tym kontekście należy wskazać, że ocenny charakter roszczenia o zadośćuczynienie nie przesądza o tym, że odsetki należy naliczać dopiero od dnia wyrokowania. Wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma bowiem charakteru orzeczenia kształtującego treść stosunku prawnego (konstytutywnego) lecz ma charakter orzeczenia deklaratoryjnego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 14 sierpnia 2014 r. sygn. akt I ACa 264/14, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 lipca 2015 r. sygn. akt IV ACa 1105/14).

Odnosząc się do poglądów orzecznictwa Sądu Najwyższego przytoczonego przez apelującego, należy podkreślić, że są one częściowo nieaktualne, albowiem zostały wyrażone w innych realiach ekonomicznych. Ich dobór na poparcie prezentowanych racji winien być zatem przez pozwanego gruntownie zrewidowany. Powyższe dotyczy zarówno roli, którą odsetki obecnie odgrywają, jak i początkowego terminu ich biegu. Jak słusznie podkreśla się, na co zresztą zwróciła uwagę strona przeciwna, obecnie funkcja odszkodowawcza odsetek przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną.

Dlatego też w tej sytuacji zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadzi w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 16 kwietnia 2015 r. sygn. akt I ACa 706/14).

Na koniec należy wskazać, iż całkowicie niezrozumiałym jest twierdzenie, że przyznanie odsetek od daty określonej w wyroku, spowoduje istotne podwyższenie sumy zadośćuczynienia ponad kwotę uznaną przez Sąd za odpowiednią w chwili orzekania. Należy podkreślić, że żądanie odsetek jest uprawnieniem, z którego wierzyciel może skorzystać na zasadzie rekompensaty za opóźnienie w realizacji świadczenia przez dłużnika. Wierzyciel pozbawiony jest bowiem prawa do czerpania korzyści z tegoż świadczenia nie spełnionego w terminie. Doznany przez niego z tego powodu uszczerbek powinien być więc pokryty przez przyznanie mu odsetek za opóźnienie. Roszczenie odsetkowe wywodzi się z innego rodzaju zdarzenia, niż to będące podstawą zasądzenia zadośćuczynienia. Stąd też nie powoduje podwyższenia sumy przyznanego powódce zadośćuczynienia.

W świetle powyższych uwag i wniosków Sąd orzekł - jak w pkt 1. sentencji - na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł w pkt 2. sentencji - zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy - na podstawie 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, zasądając tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym od pozwanego na rzecz powódki kwotę 600 zł.

B. C. M. T.G. Z.